

konstaktynow.pl

Informator Urzędu Miejskiego w Konstaktynowie Łódzkim



RUNda po Kanzasie s. 2

Rekordowa kwota
na drogi s. 3

Nowe inwestycje s. 2-3

Jak oni zagrają! s. 4

Nowy rok szkolny s. 5

To było
nasze święto s. 6-7

Nowi dyrektorzy s. 8

Awanse nauczycieli s. 8

Sportowy
Konstaktynow s. 9

Zemsta Mixolu s. 10

Wystawa na
placu Kościuszki s. 11

Dożynki s. 12

**ZDROWY ROZSADEK
MÓWI,
ŻE POMAGANIE JEST
NADZWYCZAJ
FAJNE!**



**W Konstaktynowie
ludzie chcą grać!**

#ŻyczeniaSięSpełniają

Drodzy Czytelnicy,

Wrzesień rozpoczął się uroczyście. Świątowaliśmy 193. urodziny Konstaktynowa Łódzkiego. To była wyjątkowa impreza, przede wszystkim dlatego, że bawiliśmy się razem. Dopisali goście, którzy składali najlepsze życzenia.

I te życzenia się spełniają. Konstaktynow rozwija się i pięknieje. Przede wszystkim dzięki realizowanym inwestycjom. Jedną z nich budzi szczególny entuzjazm – chodzi oczywiście o „Siwaberek”. Właśnie wjechał tam ciężki sprzęt. Jeśli mówimy o inwestycjach, warto zwrócić uwagę na te drogowe. W tym roku przeznaczaliśmy na nie już 19,2 miliona złotych. To rekordowa kwota w historii Konstaktynowa Łódzkiego. A liczymy na to, że nie jest to nasze ostatnie słowo.

Wrzesień wszystkim kojarzy się z początkiem roku szkolnego. Przed uczniami nowe cele i nowe wyzwania. Ambitne plany na ten rok szkolny ma Piotr Zganiacz, czyli „człowiek orkiestra” – kierownik muzyczny Miejskiej Orkiestry Dętej w Konstaktynowie Łódzkim. Dobre instrumenty, tłumy chętnych i dyrygent z ogromnym potencjałem – to świetny prognostyk na przyszłość. Mam nadzieję, że tak jak ja, nie możecie doczekać się pierwszych występów. W oczekiwaniu na nie polecam lekturę rozmowy z panem Piotrem.

Jak podpowiada zdrowy rozsądek – pomaganie jest nadzwyczaj fajne, dlatego po raz trzeci pobiegniemy dla Miłoszka. To będzie mistrzowska sztafeta, grzeście trampki i do zobaczenia na RUNdzie po Kanzasie!



Paulina Kukielińska

Kierownik referatu Strategii, Promocji i Rozwoju Miasta Urzędu Miejskiego w Konstaktynowie Łódzkim

Jeśli chcielibyście poruszyć jakiś ciekawy temat, zgłosić swoje uwagi – skontaktujcie się z nami:

- mailowo: promocja@konstantynow.pl
- telefonicznie: 42 211 11 73 wew. 104

TRZECIA sztafeta CHARYTATYWNA
RUNda po Kanzasie
 Konstaktynow Łódzki
 Runoholic
RUNda po Kanzasie
 2023

1 PAŹDZIERNIKA
START 10:00
OŚRODEK Nad Stawem

DODATKOWO
MAŁA RUNdka po KANZASIE
 - bieg dla **DZIECI**



Po raz trzeci pobiegniemy dla Miłoszka

Dzięki hojności i zaangażowaniu wielu osób, firm i instytucji chłopiec przeszedł już dwie operacje, jednak, aby mógł żyć, potrzebne są kolejne.

Dlatego w tym roku znów chcemy pobiec razem dla Miłoszka. To już trzecia edycja charytatywnej sztafety - RUNda po Kanzasie! Na linii startu w Ośrodku nad Stawem spotkają się 4-osobowe drużyny, które przebiegną łączny dystans 3200 metrów. Odbędzie się też bieg dziecięcy na dwóch dystansach - 200 i 400 metrów. Przewidziano udział 248 osób dorosłych i 150 dzieci. Zapraszamy wszystkich do kibicowania i wsparcia zbiórki, także on-line pod kodem QR.



Ruszyły prace na Siwaberku

Na teren wokół Siwaberka wjechał ciężki sprzęt. Powstanie tam fajne miejsce do wypoczynku. W pierwszej kolejności wybudujemy alejki pieszo-rowerowe, posadzimy drzewa i ustawimy ławki. To będzie dobrze zainwestowane 596 tysięcy złotych, bo nasze wspomnienia są przecież bezcenne! Nie możemy się doczekać, a Wy?



Budynek CSiR jak nowy

Nie tylko pływalnia i zaplecze sanitarne Centrum Sportu i Rekreacji zostały odświeżone. Także budynek administracyjny na placu Wolności 60 przeszedł lifting i zupełnie zmienił oblicze.

Termomodernizacja i remont schodów to koszt blisko 250 tysięcy złotych. Dach budynku wyremontowaliśmy w zeszłym roku za prawie 500 tysięcy złotych.

A przed nami kolejna inwestycja sportowa - remont hali sportowej CSiR, który w sumie będzie kosztował 2,75 mln zł.

#inwestujemywSPORT

19,2 miliona złotych na drogi

Rekordowa kwota w historii Konstantynowa Łódzkiego!

2023 rok jest wyjątkowy pod względem pieniędzy przeznaczonych na remonty i budowę dróg w Konstantynowie Łódzkim. A to jeszcze nie koniec - wciąż staramy się o nowe środki na kolejne inwestycje.

Aleja Kombatantów, Boczna, Bema, Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej - te ulice są gotowe. Prace już trwają lub lada dzień zaczną się na ulicach: Kosynierów, Kątnej, Dolnej, Srebrzyńskiej i Srebrnej Polanie. Do realizacji zakwalifikował się nasz wniosek o dofinansowanie z Polskiego Łądu na modernizację ulic Południowej i Langiewicza. Na weryfikację czekają kolejne złożone przez nas wnioski. Chcemy wymienić nawierzchnię jeszcze między innymi na Łużyckiej i Konopnickiej, a także na Letniskowej, Zielonej i Łanowej.

Nie zapominajmy o budowie pięciu wyniesionych przejść dla pieszych. Zlokalizowane w pobliżu szkół, przedszkoli i przychodni poprawiły bezpieczeństwo dzieci i seniorów.

Wciąż trwają roboty związane z budową nowego torowiska tramwajowego z Konstantynowa Łódzkiego do Łodzi. Montowane są nowe słupy trakcyjne. Prace te mogą wiązać się z czasowymi utrudnieniami w ruchu na ulicach Łódzkiej i Jana Pawła II.



Miasteczko ruchu drogowego już działa!



- Stare miasteczko ruchu drogowego przy Szkole Podstawowej nr 1 musieliśmy zlikwidować w związku z budową bazy sportowo-edukacyjnej. Obiecaliśmy wtedy, że powstanie nowe i dotrzyaliśmy słowa - mówi burmistrz Robert Jakubowski. Wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego do użytku oddano całkiem nowe miejsce do nauki zasad ruchu drogowego. - Z miasteczka, które powstało w Srebrnej, mogą korzystać uczniowie wszystkich naszych szkół - dodaje burmistrz.

A to nie koniec inwestycji w bezpieczeństwo najmłodszych mieszkańców naszego miasta. Już niedługo do wszystkich podstawówek trafią nowoczesne symulatory przejść dla pieszych.

A tymczasem postępy prac przy budowie Fun Lab nabierają coraz szybszego tempa. Przed nami roboty budowlane na bieżni, układanie nawierzchni tartanowej i sadzenie drzew. Gotowy jest już napis nad wejściem, trwają prace wykończeniowe w salach dydaktycznych. W obiekcie powstanie też planetarium i kino sferyczne.



Jak oni zagrają!

W Konstantynowie Łódzkim znów będzie orkiestra dęta. Na przesłuchanie przyszły tłumy chętnych. Najmłodszy ma po siedem, najstarsi po 70 lat.

Z czego będzie znany Konstantynów Łódzki?

Piotr Zganiacz, kierownik artystyczny Miejskiej Orkiestry Dętej w Konstantynowie Łódzkim: Jest szansa, że już wkrótce będziemy się chwalić - w Polsce i na świecie - orkiestrą dętą. Amatorską, ale na profesjonalnym poziomie.

Jak to możliwe?

Wracamy - z nową energią - do tradycji. Orkiestra dęta w Konstantynowie Łódzkim wyrosła na bazie towarzystw muzycznych i działała od lat 50-tych, ale w 2017 roku przestała istnieć. Na szczęście władze miasta podjęły decyzję o jej reaktywacji. Mam przyjemność tworzyć ją od nowa, ale korzystając z doświadczenia i umiejętności muzyków, którzy wcześniej grali. Na pewno dzięki temu otrzymamy nową jakość i pokoleniowe połączenie, a to z pewnością wyjdzie wszystkim na dobre. Wychodzimy z założenia, że choć do orkiestry może zgłosić się każdy chętny i nie oczekujemy od kandydatów muzycznego wykształcenia czy słuchu absolutnego, to nie chcemy tworzyć zwykłej, małomiasteczkowej orkiestry, tylko formację na wysokim poziomie. Tym bardziej, że poziom orkiestr dętych w Polsce rośnie. Wynika to na przykład z coraz lepszego dostępu do instrumentów z prawdziwego zdarzenia.

Łatwo było znaleźć chętnych do grania?

Gdy zapadła decyzja o powstaniu orkiestry, ogłosiliśmy nabór. Mieliliśmy nadzieję, że ktoś się zgłosi. Spodziewaliśmy się, że jeśli na przesłuchanie przyjdzie 30 osób, to będzie sukces. Zgłosiło się dużo więcej - na przesłuchanie przyszło ponad 60 chętnych. Na dodatek zdecydowana większość to osoby, które nie tylko chcą grać, ale także

mają do tego predyspozycje. Okazało się, że mimo dużej bazy nowych instrumentów wciąż przydałoby się więcej. Władze miasta są przychylnie, a my się postaramy pokazać, że warto w nas inwestować.

W jakim wieku są członkowie nowej orkiestry?

Rozpiętość wiekowa jest ogromna - najmłodszy ma po siedem, najstarsi po 70 lat. Jest też duża grupa młodzieży i ludzi w sile wieku. Podejrzamy do sprawy zadaniowo i chcemy uwzględnić potrzeby wszystkich. Dlatego podzielimy orkiestrę na trzy grupy. Dzieci chcemy uczyć metodą Orffa, stworzonym właśnie dla najmłodszych systemem nauki gry na instrumentach, wykorzystującym dziecięcą ekspresję i zaangażowanie. Dorosłych i młodzież, którzy nigdy nie grali, zaprosimy na lekcje indywidualne i zajęcia z kształcenia słuchu. Z kolei z tymi, którzy już na instrumentach grali - a mamy takich osób kilkanaście - będziemy już przygotowywać repertuar.

Kto będzie uczył gry?

Chcemy, żeby ta orkiestra była w pełni profesjonalna, żeby mogła brać udział w konkursach. Dlatego przygotowaniem orkiestry i nauką gry na instrumentach będą się zajmowali profesjonalni muzycy po Akademii Muzycznej w Łodzi. To bardzo ważne, bo często w ośrodkach kultury uczą gry na instrumentach ludzie, którzy sami są amatorami, robią pewne błędy, które przekazują uczniom. U nas będzie inaczej. Jestem jednym z nauczycieli - skończyłem szkołę muzyczną I i II stopnia w klasie wiolonczeli, na Akademii Muzycznej w Łodzi studiowałem edukację artystyczną ze specjalizacją dyrygentura, a na Akademii Muzycznej w Katowicach instrumentalistykę wiolonczelową. W nowej orkiestrze będę się zajmował stroną teoretyczną, aby każdy mógł w pełni świadomie odczytać zapis nutowy i zagrać utwór. Członkowie orkiestry będą więc dwa razy w tygodniu przychodzić na lekcje kształcenia słuchu. To przedmiot, który spędza sen z powiek

niejednemu uczniowi szkoły muzycznej. Ja nie będę dręczył ani egzaminował, ale ta teoria naprawdę przyda się, żeby móc porządnie i świadomie grać. Będą także lekcje indywidualne - również dwa razy w tygodniu dla każdego - z instrumentalistami, absolwentami Akademii Muzycznej. Będzie ich czterech - pierwszy będzie uczył gry na trąbce i kornecie drugi na klarynie i saksofonie. Trzeci ma uczyć gry na puzonie, waltorni, tubie, flecie poprzecznym i flecie piccolo, a czwarty - będzie od instrumentów perkusyjnych - werbli, dzwonków instrumentów marszowych. Każdy z perkusistów będzie się także uczył grać na zestawie perkusyjnym.

A skąd wy weźmiecie instrumenty?

I to jest właśnie źródło naszego sukcesu - my już instrumenty mamy. Kupiło je miasto. Cały ten projekt byłby nierealny, a odtworzenie orkiestry absolutnie niemożliwe, gdyby nie to, że władze miasta są przekonane do tej idei. To burmistrz Konstantynowa Łódzkiego, Robert Jakubowski, był inicjatorem reaktywacji orkiestry dętej. Od początku projektowi kibicuje Beata Szymonowicz, radna Rady Miejskiej w Konstantynowie Łódzkim. Jasne, że potrzebne były pieniądze - i to niemałe - aby kupić dobre instrumenty. Budżet miasta na tym nie ucierpiał, bo urzędnicy złożyli wnioski o wsparcie w zakupach z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich dla miejscowości poniżej 20 tysięcy osób, a przeznaczonych na rozwój orkiestr. Pierwotnie projekt zakładał, że wystarczy 210 tysięcy - zarówno na instrumenty, jak i dodatki, takie jak stroje. Ze strojów zrezygnowaliśmy, bo to instrumenty są najważniejsze. Udało się zdobyć jeszcze więcej pieniędzy i w efekcie na instrumenty wydano 294 tysięcy złotych! To pozwoliło na zakup 40 instrumentów - nowych, bardzo przyzwoitych, firmy Yamaha.

Macie już plany występów?

Choć jesteśmy dopiero na początku drogi - to owszem, mamy już plany występów. Udział w projekcie zakłada bowiem, że aby się z niego rozliczyć, to już w grudniu mamy zagrać koncert. Jeszcze nie wiemy, czy uda nam się zagrać większą grupą, czy postawimy na początek na solowe występy. Na pewno wystąpią chętni i ci, którzy będą czuli się na siłach. Nie będziemy nikogo zmuszać, bo chodzi o to, żeby się muzyką cieszyć, żeby ona dawała radość tym, którzy słuchają i tym, którzy ją tworzą. Jestem spokojny i pełen wiary, że ta orkiestra będzie się rozwijać i pracować na dobre imię Konstantynowa Łódzkiego. W przyszłości zamierzamy występować na imprezach festiwalach w kraju i za granicą.



Żłobek, przedszkola i szkoły powitały dzieci w nowym roku

Początek nowego roku szkolnego to duże przeżycie. Szczególnie dla najmłodszych dzieci. Dlatego warto zrobić wszystko, aby pomóc im zrobić ten pierwszy krok.

Najtrudniejsze rozstania przeżywały dzieci w żłobku. A kiedy jest nam smutno, dobrze jest mieć się do kogo przytulić. Tu z pomocą przyszły pluszowe misie, które kilkadziesiąt dostały na powitanie. Pomogły im przełamać strach i oswoić się z nowym miejscem.

Przedszkolaków w Szkole Podstawowej nr 1 witał Dinozaur Reks. Przybijał piątki i chętnie pozował do zdjęć. Każdy maluch dostał też mały upominek na dobry początek nowej przygody w przedszkolu.

W szkołach podstawowych było już na poważnie. Białe bluzki, poczty sztandarowe i wspólne odśpiewanie hymnu narodowego. Pomimo podniosłej atmosfery, dzieciom towarzyszył dobry humor i radość ze spotkania po wakacyjnej przerwie.

Wszystkim uczniom życzymy, aby nowy rok szkolny przyniósł nie tylko wiedzę, ale przede wszystkim wiele radości, satysfakcji i niezapomnianych chwil w gronie przyjaciół.





Konstantynów Łódzki znów miał

Tę imprezę mieszkańcy zapamiętają na długo. Było radośnie i z atrakcjami. Dokładnie tak, jak być powinno.

W ostatni weekend wakacji bawiliśmy się na Święcie Miasta. Pogoda dopisała, a atrakcji nie brakowało, dlatego warto było ten dzień spędzić właśnie w Konstantynowie. Bawili się mieszkańcy, ale przyjechało także wielu gości z sąsiednich miejscowości. Świętowaliśmy na stadionie Centrum Sportu i Rekreacji. Impreza rozpoczęła się po południu od występu dobrze znanej i lubianej Kapeli Podwórkowej Konstantynowiaczy. Później przyszedł czas na disco polo – a na scenie pojawił się zespół Defis. Wielu gości czekało na kolejnego artystę – czyli zespół LemON z Igozem Herbutem. - Najbardziej podobał mi się zespół LemOn, bo jestem ich wielką fanką, ale

w ogóle bardzo dobrze oceniam całą organizację – mówiła jedna z wielbicielek zespołu. - Bardzo się cieszę, że Igor Herbut ze swoimi muzykami przyjechał do Konstantynowa.

Gwiazdą Święta była w tym roku formacja Golec uOrkiestra – a charyzmatyczni bracia górale rozruszali i rozgrzali publiczność. - Przyjechaliśmy tutaj specjalnie z Łodzi. Po pierwsze dlatego, że bardzo lubimy te zespoły, a po drugie, bo mamy znajomych w Konstantynowie i jesteśmy emocjonalnie związani z tym miastem - wyznał jeden z uczestników.

Święto Konstantynowa Łódzkiego było też okazją do rozdania nagród w bibliotecz-

nych konkursach – Fredrobajki i Szydełkowy Fredro. Na scenie pojawili się także młodzi wokaliści ze Studia wokalnego Iwony Starkowskiej, a występy utalentowanych dzieci wycisnęły niejedną łzę w oku, i to nie tylko rodziców. Były także pokazy tancerzy ze szkoły tańca ESKADRA. Zaplanowano także atrakcje dla najmłodszych gości - były dmuchańce, wesołe miasteczko i warsztaty dla dzieci. No i - obowiązkowo - strefa gastronomiczna.

- Jeszcze takiego Święta Miasta nie było. Mamy trzy genialne koncerty. W przyszłym roku trudno będzie to pobić – przyznała jedna z mieszkanek uczestnicząca w koncertach.

Czy aby na pewno?

Zapytaliśmy mieszkańców o to, jakie gwiazdy chcieliby zobaczyć w Konstantynowie w przyszłym roku. Lista życzeń była bardzo długa, a my oczywiście postaramy się spełnić te marzenia i już pracujemy nad przyszłorocznym Świętem.



Bardzo się cieszę, że Igor Herbut ze swoim zespołem przyjechał do Konstantynowa!



Jeszcze takiego Święta Miasta nie było - trzy genialne koncerty!





swoje święto



Świetna atmosfera,
bawiliśmy się
doskonale.



Nowi dyrektorzy

Od 1 września cztery miejskie placówki mają nowo powołanych dyrektorów. Mowa o Przedszkolu nr 1 z Grupą Żłobkową, Przedszkolu nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi i Oddziałem Specjalnym, Szkole Podstawowej nr 1 i Miejskim Ośrodku Kultury.

Dyrektorem Przedszkola nr 1 została Magdalena Kolasa, absolwentka Wydziału Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Łódzkiego. Pracę w zawodzie pedagoga rozpoczęła w 2010 roku w ramach unijnego programu przedszkolnego dla czterolatków.

Stanowisko dyrektora Przedszkola nr 2 powierzono Edycie Krygier,

posiadającej wykształcenie w zakresie zarządzania oświatą i wieloletnie doświadczenie pedagogiczne. Jej priorytetem jest rozwój przedszkola dzięki pozyskiwanym funduszom zewnętrznym.

Pracę na stanowisku dyrektora Szkoły Podstawowej nr 1 kontynuuje Artur Śniegucki. Polonista i wieloletni pracownik szkoły, cieszący się dużą sympatią wśród szkolnej społeczności uczniów, rodziców i nauczycieli.

Konkursu na dyrektora MOK zakończył się bez wyboru kandydata. Do czasu wyłonienia nowego dyrektora, pełnienie obowiązków na tym stanowisku powierzono Annie Strzemeckiej.



Rekordowe awanse nauczycielek

W sierpniu egzamin na stopień awansu zawodowego nauczyciela mianowanego zdawała, rekordowa liczba, jedenastu nauczycielek z konstantynowskich podstawówek.

Wszystkie panie zdały i 29 sierpnia otrzymały akty nadania stopnia zawodowego.

W gronie świeżo upieczonych nauczycieli mianowanych znalazły się panie:

ze Szkoły Podstawowej nr 1: Edyta Tomasik i Katarzyna Smyk – nauczyciele wychowania przedszkolnego, Małgorzata Kwasek – nauczyciel wychowania przedszkolnego i przyrody, Iwona Starkowska – nauczyciel muzyki, Aleksandra Miklaszewska – psycholog, ze Szkoły Podstawowej nr 2: Karolina Stanisławska, Joanna Gawłowska i Agnieszka Mazurkiewicz – nauczyciele edukacji wczesnoszkolnej, Magdalena Bogutczak – nauczyciel wychowania przedszkolnego oraz Justyna Kowalska – logopeda, a także Justyna Dudaczyk – nauczyciel edukacji przedszkolnej Szkoły Podstawowej nr 5. Serdecznie gratulujemy!



Kanzas dla najmłodszych

Gabinet Neurostrefa oferuje różnorodne zajęcia terapeutyczne, które wspierają rozwój mowy i umiejętności szkolnych. Pomaga dzieciom ze spektrum autyzmu, afazją i opóźnionym rozwojem mowy. Wyposażenie gabinetu jest dostosowane do wieku pacjentów i rodzaju prowadzonej terapii. Miejsce jest otwarte dla niemowląt, małych dzieci oraz uczniów szkół podstawowych. Spotkania odbywają się indywidualnie i w miłej atmosferze. Specjaliści czekają z ogromną przyjemnością, gotowi pomóc w rozwijaniu umiejętności językowych i szkolnych Waszych dzieci!

OFERTA:

- Diagnoza i terapia logopedyczna/neurologopedyczna,
- Wczesna interwencja logopedyczna dla niemowląt,
- Terapia miofunkcjonalna,
- Elektrostymulacja,
- Kinesiotaping logopedyczny,
- Trening słuchowy Johansena,
- Neuroflow Aktywny Trening Słuchowy,
- Terapia czaszkowo-krzyżowa,
- Pomoc w nabywaniu podstawowych umiejętności szkolnych: czytanie, pisanie i liczenie.



Neurostrefa Anna Pacyniak-Gieranowska
ul. Moniuszki 2 (I piętro) Konstantynów Łódzki
tel. 661 027 352 / www.neurostrefa.logopeda.pl

Sukcesy młodych ciężarowców

Ciężarowcy KKS Włókniarz Konstantynów Łódzki nie przestają zaskakiwać. Dzięki wytrwałości i zaangażowaniu Maria Karolak i Kamil Michalak otrzymali stypendia sportowe burmistrza Konstantynowa Łódzkiego. Gratulujemy i życzymy nowych rekordów życiowych w podnoszeniu ciężarów.



Barbara Karolak brązową medalistką Mistrzostw Europy do lat 15! Basia reprezentowała Polskę na zawodach w Kiszyniowie, gdzie zajęła trzecie miejsce w kategorii +81 kilogramów z wynikiem 164 kilogramy w dwuboju (73+91). Gratulujemy młodej zawodniczce i trenerowi sekcji podnoszenia ciężarów KKS Włókniarz - Jerzemu Jaśniakowi.



Całe życie w ruchu!

Nordic Walking to nie tylko sport. To wspaniali ludzie i pasjonaci, z którymi wspaniale spędza się czas.

Honorata Młynarczyk-Jasińska zawsze była aktywną osobą. Uprawiała fitness, chodziła na siłownię i jeździła na rowerze. Sportową rutynę pokrzyżowały pandemia i choroba.

- Kuzynka powiedziała mi - kup sobie kije. Kupiłam i ruszyłam najpierw do parku, potem do lasu, mojego ukochanego, Łągiewnickiego w Łodzi. Maszeruję po polnych drogach w Konstantynowie, na Lubelszczyźnie i wszędzie tam, gdzie się da - z uśmiechem wylicza pani Honorata.

- W Lesie Łągiewnickim poznałam Drużynę Zawsze Młodzi Nordic Walking i zaczęłam z nimi trenować na poważnie.

Konstantynowianka od roku bierze udział w zawodach. Startuje w kategorii osób nie-

pełnosprawnych, ponieważ cierpi na wiele chorób przewlekłych. Mimo to, na każdych zawodach staje na „pudle”. Dzięki intensywnym treningom wciąż poprawia swoje wyniki. Jakie ma osiągnięcia?

1 miejsce w Lidze Centrum, 1 miejsce w Pucharze Kraju, 3 miejsce Mistrzostw Europy, 1 miejsce Pucharu Świata.

Pani Honorata nie zamierza spocząć na laurach i planuje kolejne starty - w zawodach Pucharu Świata na Słowacji i na zamknięciu Pucharu Świata w Maroku. Jeśli utrzyma swoje wyniki będzie pierwsza w rankingu generalnym świata w swojej kategorii!

- Integracja i aktywizacja osób chorych i niepełnosprawnych, ale też zdrowych, do aktywnego spędzania czasu to ogromna frajda! - podkreśla Honorata Młynarczyk-Jasińska. - Dlatego jestem też instruktorem Nordic Walking. Od niedawna prowadzę zajęcia w Konstantynowie Łódzkim i wspieram trenera Drużyny Zawsze Młodzi Nordic Walking w Łodzi. Choroba nie definiuje naszych marzeń. Marzenia spełniamy naszą pracą i determinacją!

Honorata Młynarczyk-Jasińska jest aktywną zawodowo mamą trójki dzieci i członkiem Rady Rodziców w Szkole Podstawowej nr 1 w Konstantynowie Łódzkim.

Fot. Archiwum prywatne



Rywalizowali na korcie

Za nami Letnie Mistrzostwa Konstantynowa Łódzkiego w tenisie ziemnym pod patronatem Burmistrza Roberta Jakubowskiego. Turniej, który rozegrano na korcie Bell's Hotel, przyciągnął wielu amatorów tego sportu. Zwieńczeniem zawodów był koncert symfoniczny wraz z poczęstunkiem przygotowanym przez Restaurację Łódzka.

Klasyfikacja końcowa:

1 miejsce: Piotr Krawczyk,
2 miejsce: Lesław Naze,
3 miejsce ex aequo: Kamil Bryś oraz Michał Szymczak.
Gratulujemy!



Komary czarowały nad stawem

Co niezwykłego jest w starych pojazdach? Ich miłośnicy mogą o tym mówić godzinami. A w Konstantynowie Łódzkim mogli wypróbować, jak te maszyny radzą sobie w terenie.

W motoryzacyjną sentymentalną podróż do przeszłości zabrali wszystkich chętnych organizatorzy niezwyklej imprezy. "Czar Komara – Zemsta Mixolu. Pierwszy Łódzki Rajd Dwusuwowy" zainicjował Automobil Łódzki. Impreza, na którą zjechali z różnych stron Polski miłośnicy i właściciele starych motocykli i motorowerów z silnikami dwusuwowymi, została zorganizowana w Konstantynowie Łódzkim - w Ośrodku nad Stawem. I nie chodziło tylko o podziwianie niezwykłych maszyn z czasów PRL-u, ale także o wypróbowanie ich w akcji. A okazuje się, że one jeżdżą - i to jak! Właściciele mieli okazję pokazać swoje maszyny w akcji, biorąc udział w Pierwszym Łódzkim Rajdzie Dwusuwowym, czyli 50-kilometrowej wycieczce pełnej przygód po okolicznych drogach i drózkach.

Na imprezie spotkaliśmy Adama Barbarskiego dumnego właściciela Simsona SR z 1958 roku. - Zawsze chciałem mieć stary pojazd. No i mam. 11 lat temu kupiłem dwa egzemplarze. Jeden był w stanie krytycznym, drugi w całkiem niezłym, za to był pomalowany na fioletowo - opowiadał. - Nie jestem mechanikiem, ale zdecydowałem się złożyć z dwóch jeden. Brakowało części, łatwo nie było. Ale dla chcącego nic trudnego - jest youtube, stamtąd ściągałem schematy i działałem.

Pan Adam dowiedział się o imprezie w Konstantynowie Łódzkim i zamarzył, że przyjedzie i spróbuje przejechać trasę rajdu. - Udało się dojechać bez przeszkód. Świetna przygoda - mówił.



Dorota i Bartek Garncarek przyjechali z Pabianic skuterem IWL 250. - To skuter wschodnioniemieckiej produkcji, odpowiednik naszej OSY. Ta firma zajmowała się w czasie wojny produkcją silników do samolotów, później produkowała skutery - opowiadał pan Bartek. - Zawsze podobała mi się OSA, więc ten, podobny, ale tańszy, oryginalny, w patynie, kupiłem z wielkim entuzjazmem.

Pani Dorota zapewniała, że takim modelem jeździ się wspaniale. - Jeździmy z mężem na różne wypadki i zloty. Jeździ się wspaniale, w kaskach "orzyszkach". Oboje lubimy stare pojazdy. Mamy jeszcze malucha.



Pan Gabriel również przyjechał do Konstantynowa z żoną. - To ona namówiła mnie do udziału w rajdzie - zdradził. - Powiedziałem "nie ma sprawy, ale jedziesz w koszu". I pojechała. Była pilotem.

Pan Gabriel ściągnął swój motocykl marki Iż z Białorusi. Pojazd jest z 1977 roku, ma piękne kolory, chromowane wykończenie i kosz, przez co jest - zdaniem właściciela - jeszcze bardziej atrakcyjny. - Zawsze byłem fanem rosyjskiej motoryzacji. Takie egzemplarze cieszą finansowo, a części, szczególnie przed wojną, także były dość tanie - opowiada. - Tu mam dwucylindrowy silnik 350 no i ten kosz, którym jechała żona.

Pan Gabriel i jego żona - występująca w charakterze wsparcia i pilota - przejechali całą trasę rajdu. - Łatwo nie było. Kilka razy się zakopywaliśmy i musieliśmy wysiadać, żeby wyciągnąć motocykl z błota. Jednej konkurencji nie byliśmy w stanie wykonać, organizator od razu uprzedził, że dla naszego pojazdu jest za wąsko - wspominał pan Gabriel. Na wyniki rajdu czeka sam. - Żona stwierdziła, że ma już trochę dość, za dużo tu motoryzacji. Wróciła do domu.

Bartek Sławiński jest fanem klasycznych volkswagenów. - Na ten rajd trafiłem przypadkiem, bo kolega pożyczył mi swojego Simsona. Po raz pierwszy jestem na takim rajdzie. Od czasów późnej podstawówki nie jeździłem motorowerem. Po wielu latach przypomnieliśmy sobie, jakie to było uczucie. A to wielka frajda.

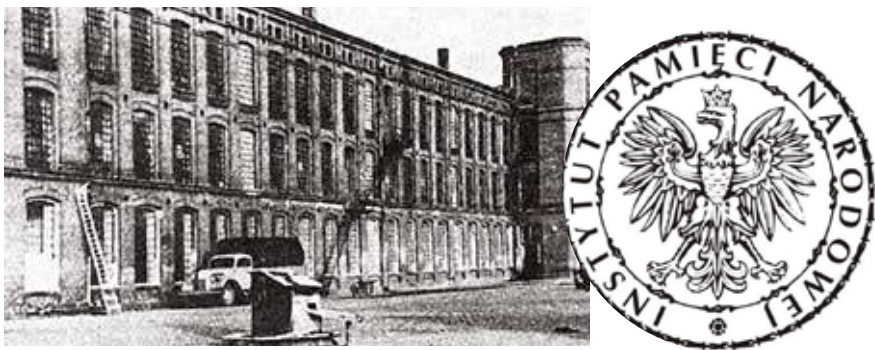


Historyczna wystawa plenerowa



Wystawa przygotowana w Oddziałowym Biurze Edukacji Narodowej IPN w Łodzi opowiada o duchownych archidiecezji poznańskiej oraz diecezji łódzkiej, wrocławskiej i częstochowskiej aresztowanych w październiku 1941 roku i więzionych w niemieckich obozach w Konstantynowie Łódzkim i KL Dachau.

Wystawę można oglądać na placu Kościuszki do 16 października.



Historia obozu w Konstantynowie Łódzkim

5 stycznia 1940 roku w Konstantynowie Łódzkim powstał obóz dla wysiedlonej ludności polskiej. Został on usytuowany na terenie przedwojennej fabryki włókienniczej Karola Steinerta i braci Schweikert (Schweike). Kierowano do niego ludność wysiedlaną głównie z Kraju Warty, Pomorza i Polski centralnej. Osoby przebywające w obozie początkowo wywożono dalej, do Generalnego Gubernatorstwa, a od kwietnia 1941 roku więźniów zaczęto wysyłać na roboty przymusowe do Niemiec.

W obozie więźniowie przebywali w pustych, zdewastowanych halach fabrycznych. Znajdował się tutaj również barak z izbą chorych, kuchnia i umywalnia. Więźniowie myli się jednak na zewnątrz, w długim korycie. Teren obozu był otoczony wysokim płotem i drutem kolczastym, strzeżony przez wieże strażnicze.

Przez obóz przeszło od 40 do 42 tysięcy więźniów. Zmarło co najmniej 700 osób (zidentyfikowanych), chociaż liczba ta prawdopodobnie przekroczyła 1000 osób. W 1941 roku w obozie przebywali też polscy Żydzi i księża przewiezieni później do Dachau. Lager został zlikwidowany 16 sierpnia 1943 roku. Na jego miejscu Niemcy utworzyli obóz dla dzieci i młodzieży ze wschodu (Rosja, Ukraina, Białoruś). 19 stycznia 1945 roku na teren obozu w Konstantynowie wkroczyła Armia Czerwona.

W maju 2010 roku na rzymsko-katolickim cmentarzu przy ulicy Łaskiej odsłonięto pomnik upamiętniający ofiary niemieckiego obozu zlokalizowanego w Konstantynowie Łódzkim. Rokrocznie w tym miejscu odbywa się uroczystość ku czci poległych z udziałem przedstawicieli władz samorządowych szczebla wojewódzkiego, powiatowego i gminnego, instytucji i stowarzyszeń kombatanckich oraz członków rodzin ofiar.

Źródło: ipn.gov.pl

W SKRÓCIE

Odwodnienie budynku SP1

Prowadzimy kolejne modernizacje w placówkach szkolnych – tym razem w starym budynku Szkoły Podstawowej nr 1. Wymaga on zabezpieczenia przed szkodliwym działaniem wody. Konieczne jest przeprowadzenie hydroizolacji ścian fundamentowych, a także remont instalacji deszczowej. Grupa Ekoenergia wykona niezbędne prace za kwotę blisko 440 tysięcy złotych.

Profilaktyka to podstawa

Koło Diabetyków w Konstantynowie Łódzkim przeprowadziło akcję badań profilaktycznych pod hasłem „Zapobiegamy - nie czekamy!”. Kilku-dziesięciu mieszkańców skorzystało z możliwości pomiaru poziomu cukru i ciśnienia krwi w MOK.



Oddali krew

Podczas wrześniowej akcji krwiodawstwa, zorganizowanej przez Klub Honorowych Dawców Krwi z Konstantynowa Łódzkiego we współpracy z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Łodzi, z 21 osób, które się zgłosiły, 18 oddało ponad 8 litrów krwi. Dziękujemy wszystkim, którzy się zgłosili i zechcieli podzielić tym, co mają najcenniejszego.

Solidarność świętowała

Miejska Organizacja Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność” uczciła w sierpniu dwie rocznice - jubileusz 25-lecia istnienia i aktywnej pracy na rzecz środowiska konstantynowskich seniorów oraz 43. rocznicę porozumień sierpniowych. Wszystkim członkom Organizacji dziękujemy za obecność w życiu miasta oraz życzymy siły i motywacji do dalszych działań.



Deskorolkowe wakacje

Centrum Sportu i Rekreacji wspólnie ze Szkółką Super Skate Piotra Dabov zapewnili miłośnikom deskorolki wakacje w dechę! Na konstantynowskim skateparku zorganizowano dwa cykle bezpłatnych warsztatów deskorolkowych i imprezę Skate Jam z nagrodami za najlepsze triki. Uczestnicy mieli zapewniony sprzęt i opiekę profesjonalnego instruktora. Chętnych nie brakowało, a skatepark przez całe wakacje tętnił życiem.

Święto Plonów



Przepiękne dekoracje!

Cudowne panie i piękna uroczystość.



Najpiękniejsza tradycja polskiej kultury.

